

♦KOMENTARZ EKSPERTA

Ograniczone prawa strony



♦**TOMASZ BURCZYŃSKI**
Nowa ustawa o ochronie informacji niejawnych utrudnia dostęp strony do akt sprawy

Niebezpiecznie ogranicza zasady czynnego udziału strony w postępowaniu podatkowym oraz jawności postępowania.

Ustawą z 5 sierpnia 2010 r. o ochronie informacji niejawnych (DzU nr 182, poz. 1228) znowelizowany został art. 179 § 1 ordynacji podatkowej. Przepis ten przewiduje wyłączenie dostępu strony postępowania podatkowego do niektórych dokumentów znajdujących się w aktach sprawy. Zmiana polega na zastąpieniu wyrażenia „dokumentów objętych tajemnicą państwową” sformułowaniem „dokumentów zawierających informacje niejawne”. Na pierwszy rzut oka nie wydaje się groźna. Głębsza analiza dowodzi jednak, że jest istotna dla zakresu uprawnień proceduralnych strony postępowania podatkowego. Dlaczego?

W świetle art. 179 § 1 ordynacji podatkowej w poprzednim brzmieniu, organ podatkowy miał obowiązek odmówić stronie dostępu „jedynie” do dokumentów sklasyfikowanych jako „tajne” i „ściśle tajne” w rozumieniu nieobowiązującej już ustawy z 22 stycznia 1999 r. o ochronie informacji niejawnych (DzU z 2005 r. nr 196, poz. 1631 ze zm.). Tylko takie dokumenty mieściły się w pojęciu tajemnicy państwowej, dlatego strona wciąż miała dostęp do dokumentów objętych tajemnicą służbową, czyli określonych jako „poufne” lub „zastrzeżone”. Obecne brzmienie przepisu nawiązuje ogólnie do informacji niejawnych. Oznacza to, że niedostępne dla strony są zarówno informacje zaklasyfikowane jako „tajne” oraz „ściśle tajne”, jak i zaklasy-

fikowane jako „poufne” oraz „zastrzeżone”.

Rozszerzenie zakresu wyłączenia dostępu strony do dokumentów zawierających informacje niejawne skutkuje ograniczeniem zasady jawności postępowania podatkowego oraz zasady czynnego udziału strony w nim. Co istotne, utrudnia podważenie wartości dowodowej wspomnianych dokumentów, gdyż trudno kwestionować dokument, którego się nie zna.

Nowe unormowanie osłabia więc pozycję strony w postępowaniu, w którym z definicji jest ona słabsza od organu podatkowego. Rodzi to wątpliwości z punktu widzenia konstytucyjnej zasady proporcjonalności (art. 31 ust. 3 Konstytucji RP).

Na koniec niewesoła refleksja: z jednej strony aparat państwowy poszerza swoje kompetencje w zakresie zbierania danych o obywatelach, z drugiej zaś świadomie utrudnia im dostęp do zgromadzonych na ich temat informacji. —*oprac. mpa*

Autor jest radcą prawnym w Departamencie Prawa Podatkowego kancelarii Grynhoff Woźny Wspólnicy